GRATIS

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA 1950 ROKU 313

Masy pracujące i młodzież głoszą w listach do Prezydenta RP niezłomną wolę utrwalenia pokoju

WARSZAWA (PAP). — W przededniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje wiele listów, w których społeczeństwo polskie wyraża swą miłość dla ludowej ojczyzny i niezłomną wolę wzmożenia wysiłków dla utrwalenia pokoju na świecie.

M. in. w liście wystosowanym przez **członkinie i delegatki rad kobiecych zebrane w Tomaszowie Maz.** na pierwszej, wspólnej naradzie z przewodniczącymi rad zakładowych, czytamy:

„Przyrzekamy uaktywnić najszersze rzesze kobiet w szeregach obrońców pokoju oraz podnieść poziom produkcji na naszych odcinkach pracy. Przyrzekamy wspólnym wysiłkiem realizować Plan 6-letni, plan budowy ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu".

Prezydent RP otrzymał również list od najmłodszych obywateli ludowego państwa polskiego, **dzieci podstawowej szkoły Nr 19 w Szczecinie.** W liście tym czytamy m. in.:

„Tak jak nasi ojcowie i bracia przez współzawodnictwo i racjonalizatorstwo przyczyniają się do utrwalenia pokoju, tak i my dobrą nauką do tego samego dążymy celu".

Przed wyborami do rad terenowych ZSRR

GENERALISSIMUS STALIN

— pierwszym kandydatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim odbywają się masowe zebrania, poświęcone wysuwaniu kandydatów na deputowanych do rad terenowych.

W moskiewskich zakładach elektrycznych, znajdujących sie na terenie stalinowskiego okręgu wyborczego, odbył się wielki wiec z udziałem wielu tysięcy robotników, urzędników, inżynierów i techników. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestnicy wiecu wysunęli kandydaturę Stalina na deputowanego do Moskiewskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego.

W pięknie udekorowanej, tonącej w czerwieni ogromnej hali montażowej zebrali się robotnicy zakładów elektrycznych. Na transparentach widniały napisy: „Chwała Wielkiemu Stalinowi!"

„Niech żyje Towarzysz Stalin — twórca konstytucji zwycięskiego socjalizmu!"

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza organizacji partyjnej — Wasyla Aleksiejewa — głos *zabrał jeden z czołowych stachanowców zakładów* — Wiktor Izosimow.

„Dzień dzisiejszy — powiedział on — jest dla nas wielkim świętem. Zebraliśmy się, aby jako jedni z pierwszych wysunąć kandydata do Moskiewskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego.

„Drodzy Towarzysze!

Proponuję do Moskiewskiej Rady Obwodowej wysunąć kandydaturę twórcy najdemokratyczniejszej w świecie konstytucji, największego geniusza ludzkości, naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela — Józefa Stalina".

Długotrwałymi oklaskami i okrzykami na cześć Wodza mas pracujących całego świata odpowiedzieli zgromadzeni na propozycję Izosimowa.

Robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy moskiewskiej fabryki odzieżowej im. Klary Zetkin na ogólnym zebraniu całej załogi wysunęli do Moskiewskiej Rady Obwodowej kandydaturę wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mołotowa. Propozycję wysunięcia kandydatury Mołotowa — najbliższego towarzysza pracy i walki Wielkiego Stalina, wybitnego działacza państwa radzieckiego, oddającego wszystkie swe siły narodowi radzieckiemu, zebrani przyjęli długotrwałymi i entuzjastycznymi oklaskami. Załoga zakładów „Prożektor" wysunęła kandydaturę sekretarza KC i Moskiewskiego Komitetu WKP(b) — Chruszczowa.

Ogółem wyborcy Moskwy wysuną do Rady Obwodowej ponad 140 kandydatów. Wśród wysuniętych już kandydatów znajdują się czołowi przodownicy pracy, uczeni, artyści, lekarze, działacze partyjni i społeczni.

Zakończenie obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej

Stanisław Bieniek—prezesem Zarządu CZS

WARSZAWA (PAP). — Naczelna Rada Spółdzielcza, której obrady w dn. 11 bm. przeciągnęły się do późnych godzin wieczorowych, przeprowadziła dyskusję nad referatem na temat **zadań spółdzielczości w realizacji Planu 6-letniego.** Wiele głosów w dyskusji dotyczyło m. in. problemów usprawnienia pracy spółdzielczości wiejskiej. Dyskutanci podkreślali również konieczność kontynuowania przeglądu kadr w spółdzielczości, w celu **eliminowania elementów spekulanckich i wrogich.**

Podczas obrad odczytano m. in. meldunek Związku Spółdzielni Pracy o wykonaniu przez podległe mu spółdzielnie **rocznego planu produkcji i usług w dniu 31 października w 100,3 proc.**

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła rezygnację **prof. Langego** ze stanowiska prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, w związku z **powołaniem go do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.**

Na opuszczone przez prof. Langego stanowisko jednogłośnie wybrano, na wniosek prezydium Rady, **tow. Stanisława Bieńka, działacza społecznego.**

Konkurs na projekt pomnika *Feliksa Dzierżyńskiego*

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków na zlecenie Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosił konkurs na **projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego** w Warszawie.

Pomnik ma na celu utrwalenie w świadomości społeczeństwa postaci Feliksa Dzierżyńskiego, jako wybitnego przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, założyciela i czołowego działacza SDKPiL, **towarzysza walki i pracy Lenina i Stalina,** jednego z głównych organizatorów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, współbudowniczego pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego — Związku Radzieckiego, wzoru patriotyzmu proletariackiego i niezłomnego rewolucjonisty, który przez całe życie głosił i realizował **braterstwo broni polskich i rosyjskich mas pracujących.**

Projekt pomnika winien uwzględniać miejsce przeznaczone na jego wzniesienie na Placu Bankowym, który ma swe rewolucyjne tradycje w walce proletariatu warszawskiego przeciw uciskowi społecznemu i narodowemu.

Za najlepsze prace przewidziane są trzy wysokie nagrody pieniężne.

Termin składania prac upływa z dniem 15 grudnia 1950 r.

Chiny domagają się udziału w omawianiu skargi w sprawie agresji w Korei i na wyspie Taiwan

Chiny Ludowe nie przyjmują zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa uchwalonego przez amerykańską maszynę do głosowania

PEKIN (PAP). — Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-lai** wystosował do sekretarza generalnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa następującą depeszę:

— W odpowiedzi na telegram, otrzymany od sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oświadczam w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej co następuje:

Nie możemy przyjąć zaproszenia, skierowanego do nas przez Radę Bezpieczeństwa na jej posiedzeniu z dnia 8 listopada br., ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa zapadła uchwała, że przedstawiciel Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie pozbawiony prawa omawiania w Radzie jednego z najważniejszych dla narodu chińskiego zagadnień. Tym zagadnieniem jest sprawa zbrojnej interwencji w Korei oraz sprawa agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Prawo rządu chińskiego do omówienia sprawozdania tzw. „zjednoczonego dowództwa", stworzonego **nielegalnie przez Radę Bezpieczeństwa w wyniku manipulacji Stanów Zjednoczonych i pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej** — zostało uchwałą Rady ograniczone. Sprawozdanie to jest nie tylko jednostronne i tendencyjne, lecz stanowi także **akt bezprawia.**

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej proponuję, by Rada Bezpieczeństwa wobec wagi dwóch wymienionych spraw, a mianowicie **zbrojnej interwencji w Korei oraz agresji, dokonywanej przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko należącej do Chin wyspie Taiwan i wobec faktu, że oba zagadnienia są ściśle ze sobą związane, połączyła dyskusję nad obu sprawami.**

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że byłoby rzeczą najbardziej **celową** rozpatrzenie obu wspomnianych spraw **jednocześnie** z tym, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, który będzie obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa podczas omawiania „skargi w związku ze zbrojną agresją wobec wyspy Taiwan", mógł jednocześnie wysunąć oskarżenie przeciwko zbrojnej interwencji rządu Stanów Zjednoczonych w Korei.

Z Warszawy rozlegnie się potężny głos narodów

Rząd brytyjski, rząd, nazywający siebie „robotniczym", rząd Attlee i Bevina, zdjął maskę i ukazał własnemu narodowi i całej ludzkości swe odrażające oblicze lokaja imperialistów, lokaja podżegaczy wojennych. Hańbą okrywają się nazwiska ludzi, którzy uniemożliwili odbycie w Sheffield II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, tego najwyższego przedstawicielstwa narodów całego świata.

Kogo przelękli sie ci „robotniczy" ministrowie? Przelękli się robotników i chłopów, artystów i uczonych, inżynierów i nauczycieli, duchownych wszystkich wyznań, kobiet i młodzieży. Przelękli sie tych, którzy walczą o pokój, przelękli sie narodów i postanowili nie dopuścić do tego, by rozległ się ich potężny głos.

Tego samego bali się faszyści. Obłędny strach przed narodami i przed trwałym pokojem był dźwignią ich niecnych postępków. Takie właśnie pobudki podyktowały rządowi labourzystowskiemu jego niecną decyzję. Rząd Attlee i Bevina nie zamyka dostępu do Anglii dla wrogów pokoju. Podżegacze wojenni wszelkiej maści przyjmowani są przez „socjalistycznych" ministrów z honorami. W. Brytania stoi na oścież otworem dla wszelkiego rodzaju antypokojowych imprez atlantyckich. Zamknęli ją Attlee i Bevin dla Światowego Kongresu Pokoju.

Brudna to robota. Brudna i plugawa. „Socjalistom" z rządu angielskiego nie starczyło nawet odwagi, aby powiedzieć wyraźnie i jasno: „Tak, jesteśmy wrogami bojowników o pokój. Nie chcemy pokoju i dlatego zakazujemy odbycia Kongresu". Zamiast jasno określić swe stanowisko wolełi postępować perfidnie.

Sądzili, że uda im sie oszukać narody świata i własny naród. Że to niby, pozornie zgodzą się na odbycie Kongresu w Sheffield, ale takie stworzą warunki, aby nie mógł on w najmniejszym nawet stopniu spełnić swej roli reprezentacji pokojowej woli miliarda ludzi ze wszystkich zakątków świata.

Zaczęły się mniejsze i większe szykany. Nie wpuszczono Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Następnie, gdy to nie pomogło, gdy angielscy aktywiści pokoju sami wzięli na siebie trud przygotowania Kongresu, strzelano z coraz grubszego kalibru. Niektórym delegacjom, jak np. Meksyku, w ogóle odmówiono wjazdu do Anglii, inne wytrzebiano z najbardziej czynnych bojowników pokoju, cofnięto prawo lądowania samolotów, które miały przywieźć delegacje, zmobilizowano ogromne siły policyjne z Anglii i kontynentu.

Wstępu na terytorium W. Brytanii zabroniono prawie wszystkim członkom Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wreszcie aresztowano prof. Joliot - Curie, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, człowieka, z którego dumna jest cała ludzkość i wydalono go z granic Anglii.

Postępowanie rządu labourzystowskiego, to strzelanie zza węgła.

Na masówkach, jakie odbyły się wczoraj u nas i na całym świecie, ludzie miłujący pokój dali wyraz swemu oburzeniu i potępieniu labourzystowskich pachołków imperializmu. Jednomyślne są głosy obrońców pokoju: „Mylą się panowie attlee, beviny i churchille, trumany, achesony i marshalle, pleveny, mochy i schumany, adenauery i schumachery, sądząc, że zdołają powstrzymać gigantyczny ruch ludzkości w obronie pokoju, że uniemożliwią odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU ODBĘDZIE SIĘ. ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE. W tej naszej Warszawie, która pierwsza padła ofiarą ludobójczego bestialstwa faszystów i która powstała z ruin wysiłkiem wolnego ludu pracującego, budującego wspaniałą, socjalistyczną przyszłość.

Jesteśmy dumni, że to nam przypadło w udziale gościć najwyższy parlament świata. Uczucie radości przepaja każdego Polaka, że to z jego miasta rozlegnie się na cały świat głos ludów, głos narodów, od którego zadrżą imperialiści i ich lokaje.

To nic, że nasze miasto nie jest jeszcze tak piękne, jak pragnęlibyśmy aby było na przyjęcie tak dostojnych gości. Wiedzą oni, że nie nasza to wina. Ale w tym mieście, w naszej Warszawie, odczują oni gorące uczucie miłości i solidarności ze wszystkimi ludźmi na całym świecie tak jak my żarliwie pragnącymi pokoju i gotowymi walczyć o pokój.

Jest nas miliard, a jutro będzie nas jeszcze więcej. Z nami jest niezwyciężony Związek Radziecki — kuźnia i twierdza pokoju.

Z NAMI JEST WIELKI STALIN.

NIECH ŻYJE II ŚWIATOWY KONGRES POKOJU!

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

Pobyt delegacji radzieckiej w Łodzi pogłębił naszą przyjaźń z bratnim narodem

SPOTKANIE Z ŁÓDZKIM AKTYWEM NAUKOWYM

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stanowi cenną okazję do jeszcze serdeczniejszego zacieśnienia więzów, jakie łączą nas z krajem zwycięskiego socjalizmu. W ramach wymiany kulturalnej między Polską Ludową a ZSRR przybyli — jak już o tym donosiliśmy — do Łodzi pierwsi w tym miesiącu mili i drodzy goście radzieccy: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — **gen. Aleksander Gundorow**, prof. dr. **Maria Kazancewa** i kandydat nauk historycznych, prof. **Iwan Chrienow.**

Wieczorem, dn. 10 bm. goście radzieccy wzięli udział w uroczystym spotkaniu z łódzkim światem naukowym i łódzką młodzieżą akademicką. Witani owacyjnie przez naszych uczonych i studentów — przedstawiciele kraju, który przewodzi ludzkości w walce o pokój, wysłuchali odczytu rektora UŁ, **prof. dr. Józefa Chałasińskiego,** który referował swoje wrażenia i wnioski z pobytu **w Berlinie, na I Niemieckim Kongresie Pokoju.**

Rektor Chałasiński wskazał w swym przemówieniu na **potężny rozwój ruchu obrońców nie tylko na terenie budującej nowe życie Niemieckiej Republiki Demokratycznej,** lecz również na terenie remilitaryzowanych przez amerykańskich podżegaczy wojennych — Niemiec Zachodnich. Wymownym tego dowodem jest fakt, iż na 1750 uczestników Niemieckiego Kongresu Pokoju 750 delegatów przedarło się nielegalnie z obszaru tzw. Trizonii.

Mówca podkreślił **doniosłą i twórczą rolę Związku Radzieckiego w pracy nad pokojową przebudową Niemiec,** przeciwstawiając jej zbrodniczą działalność imperializmu amerykańskiego, który dąży do uczynienia z Niemiec Zachodnich zarzewia nowej wojny.

Stwierdziwszy, iż nie jest przypadkiem, że światowemu ruchowi

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Spotkanie radzieckich działaczy kulturalnych z naukowcami łódzkimi w dniu 10 listopada 1950 r. Na zdjęciu, od lewej: prof. pediatrii, dr. Maria Kazancewa, prof. Iwan Chrienow, przewodniczący Słowiańskiego Komitetu ZSRR — gen. Aleksander Gundorow, dziekan W-łu Humanistyki UŁ, prof. Marian Serejski oraz dziekan Wydz. Prawa UŁ. prof. Jakub Litwin.

Reformy społeczne w Tybecie będą dokonane zgodnie z wolą narodu

Deklaracja Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, wojskowo - administracyjny Komitet Chin Południowo-Zachodnich oraz dowództwo Armii ludowo-wyzwoleńczej w Chinach Południowo-Zachodnich, ogłosiły wspólną deklarację o polityce Centralnego Rządu Ludowego w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Wszyscy mnisi i mieszkańcy Tybetu winni jednomyślnie udzielać wszelkiej pomocy Armii ludowo - wyzwoleńczej w dziele likwidacji wpływów imperialistycznych, zapewnienia autonomii Tybetańczykom i zadzierzgnięcia braterskich, opartych na wzajemnej pomocy stosunków ze wszystkimi innymi narodami Chin dla wspólnej budowy nowego Tybetu.

Po wkroczeniu do Tybetu Armia ludowo-wyzwoleńcza będzie broniła życia i mienia wszystkich mnichów i mieszkańców, zagwarantuje wolność wyznania, weźmie pod opiekę wszystkie świątynie i pomoże ludności Tybetu w rozwijaniu oświaty, rolnictwa, hodowli bydła, przemysłu i handlu oraz w polepszeniu warunków bytu.

System administracyjny i wojskowy w Tybecie pozostanie niezmieniony.

Wojska Tybetu winny stać się częścią sił obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Mnisi i urzędnicy pozostaną na swych dotychczasowych stanowiskach. **Wszystkie reformy w Tybecie będą dokonywane zgodnie z wolą narodu i na podstawie odbytych z nim konsultacji.**

Jeśli zostanie stwierdzone, że aparat rządowy zerwał z imperializmem i Kuomintangiem i nie prowadzi działalności dywersyjnej — to urzędnicy państwowi, mianowani przez imperialistów i kuomintangowców będą mogli pozostać na swych poprzednich stanowiskach.

Demaskować kłamliwą propagandę wroga klasowego!

Odezwa ZSCh do chłopów

w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Spisu Powszechnego, zarząd główny Związku Samopomocy Chłopskiej wydał do ludności wiejskiej specjalną odezwę. Stwierdzając, że spisy, mające na celu statystyczne ujęcie ludności kraju, mieszkań, domów, gospodarstw rolnych i t. p., powinny odbywać się co 10 lat i że w latach międzywojennych odbyły się one 2 razy — w 1921 i 1931 roku, odezwa głosi m. in.:

„Tegoroczny grudniowy spis ma szczególnie doniosłe znaczenie dla naszego ludowego państwa. Jest to bowiem pierwszy Narodowy Spis Powszechny od 19 lat, w dodatku po wojnie, która wyrządziła nam tak wielkie szkody. Spis, który odbył się w 1946 r. był spisem częściowym".

W dalszym ciągu odezwy, Zarząd Główny ZSCh zwraca uwagę, że podobnie jak przy realizacji każdego zadania, stawianego przez władzę ludową, tak i podczas przeprowadzania Narodowego Spisu Powszechnego, **wróg klasowy może usiłować przez kłamliwą propagandę przeszkadzać w sprawnym przebiegu spisu.**

W związku z tym, Zarząd Główny ZSCh wzywa wszystkie ogniwa organizacyjne, aktywistów i członków Związku do jak najenergiczniejszego udziału w przeprowadzaniu **Narodowego Spisu Powszechnego.**

Pobyt delegacji radzieckiej w Łodzi
pogłębił naszą przyjaźń z bratnim narodem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

obrońców pokoju, który stanowi mobilizację sił postępu i twórczej, konstruktywnej pracy człowieka — przewodzi kraj, który w tej dziedzinie przoduje całej ludzkości, rektor Chałasiński zakończył swój odczyt —podjętymi entuzjastycznie przez całe audytorium—okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Związku Radzieckiego i Chorążego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina.

W imieniu delegacji radzieckiej zabrał głos, witany owacyjnie przez zebranych — gen. Gundorow, który stwierdził, iż delegacja radziecka, odwiedzając Polskę, nie mogła pominąć, proletariackiej Łodzi, miasta dobrze znanego w Związku Radzieckim z rewolucyjnych walk 1905 roku.

„Pilnie obserwujemy wasze osiągnięcia — oświadczył dalej przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR — cieszymy się z nich, gdyż wzmacniają waszą Ojczyznę, która buduje socjalizm — wzmacniacie równocześnie światowy front pokoju. Tej sprawie, sprawie wzmocnienia i utrwalenia pokoju światowego, winien służyć również Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

Okrzyki, którymi zakończył swe przemówienie gen. Gundorow — na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wielkiego Wodza postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina, i Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Towarzysza Bieruta — znalazły entuzjastyczny oddźwięk wśród zebranych, którzy długo skandowali drogie wszystkim imiona: Sta-lin, Bie-rut!...

Manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć pokoju zakończone uchwaleniem rezolucji, wyrażającej niezłomną wolę walki o pokój naukowego i akademickiego świata Łodzi — oraz odśpiewaniem hymnu mas pracujących — Międzynarodówki.

ODWIEDZINY W CENTRALNEJ SZKOLE PARTYJNEJ

W drugim dniu swego pobytu w Łodzi delegacja radzieckich działaczy kulturalnych odwiedziła Centralną Szkołę PZPR im. J. Marchlewskiego.

Przemawiając do słuchaczy, prof. Chrienow wskazał na wspólne więzy, jakie łączyły polski ruch rewolucyjny z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim.

Dziś — stwierdził mówca — stoimy nadal w jednym szeregu — budowniczych najwznioślejszych ideałów ludzkości, socjalizmu i pokoju.

Podczas wizyty gości radzieckich w szkole miała miejsce wzruszająca scena. Oto do delegatów bratnich narodów ZSRR podszedł tow. Zajdel, weteran ruchu rewolucyjnego, uczestnik walk 1905 roku, i ze łzami radości prosił o przekazanie najgorętszych uczuć Wielkiemu Przywódcy Międzynarodowego Proletariatu:

Przekażcie Towarzyszowi Stalinowi — powiedział — **nasze najgorętsze życzenia, aby żył nam długie, długie lata...**

NA MASÓWCE W ZPB IM. STALINA

Załoga ZPB im. Stalina tłumnie w tym czasie zgromadzona na masówce ku czci II Światowego Kongresu Pokoju — zgotowała nadchodzącej delegacji radzieckiej burzliwą, entuzjastyczną owację. Długo rozbrzmiewały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości — Towarzysza **Stalina**.

Do załogi przemówiła prof. dr. **Maria Kazancewa**, omawiając w szczególności zdobycze, jakie w wyniku zwycięskiej Rewolucji Proletariackiej stały się udziałem kobiet radzieckich.

Goście radzieccy odwiedzili tkalnię i wykończalnię, interesując się zwłaszcza rozwojem ruchu współzawodnictwa oraz zagadnieniem awansu społecznego.

MANIFESTACJA W PABIANICACH

Przez dłuższy czas w dniu wczorajszym przyjmowały u siebie drogich gości radzieckich — Pabianice. Działacze kulturalni ZSRR zwiedzili przede wszystkim lokal tutejszego Zarządu Grodzkiego TPPR, wykazując duże zainteresowanie dla rozwoju tego Towarzystwa i jego działalności.

Po złożeniu **wiązanki kwiatów przed wzniesionym niedawno Pomnikiem Poległych Bohaterów Radzieckich** goście udali się do Pabianickich ZPB, gdzie zostali gorąco i serdecznie przyjęci przez dyrekcję i załogę zakładów. Zwłaszcza manifestacyjny charakter miało zebranie w świetlicy PZPB.

W odpowiedzi na serdeczne powitanie, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR, tow. **Gundorow**, oświadczył:

Drodzy Towarzysze! Jesteśmy głęboko wzruszeni gorącym przyjęciem, jakie nas tu spotkało. Świadczy ono o trwałości i niewzruszalności przyjaźni polsko - radzieckiej, o wspólnocie naszych celów, w walce o pokój i zbudowanie szczęśliwego jutra!

Obdarowani bukietami kwiatów, żegnani najserdeczniejszymi życzeniami, goście radzieccy odjechali wczoraj wieczorem do Warszawy, zabierając z sobą wyrazy gorących uczuć, jakie żywią dla Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina masy pracujące Czerwonej Łodzi i województwa łódzkiego.

Historyczne dni Października
Rozgromienie buntu Kiereńskiego

31 października (13 listopada) wojska rewolucji kontynuowały rozpoczęte poprzedniego dnia natarcie przeciwko buntowniczym oddziałom Kiereńskiego i Krasnowa. Zbocza wzgórz Pułkowa, miejscowości pod Piotrogradem, stały się terenem zaciętej walki. Zwarte, długie tyraliery bojowników w cywilnych ubraniach szturmowały pozycje kozaków. Na czele szturmujących szła Czerwona Gwardia. Kontrrewolucjoniści zachwiali się i w miarę, jak nacierała Gwardia Czerwona, załamanie ich się pogłębiało. Kontrataki konnicy kozackiej rozbijały się o nieugięty front czerwonogwardzistów. W końcu oddziały kontrrewolucyjne w popłochu wycofały się ze swych pozycji.

Gdy klęska wojsk kontrrewolucyjnych stała się oczywista, Kiereński usiłował nawiązać rokowania „pokojowe". Propozycje jego były następujące: żądał od władzy radzieckiej zaprzestania działań bojowych i podporządkowania się „rządowi" Kiereńskiego. Oczywiście, ze strony kontrrewolucjonistów „rokowania" owe miały być jedynie próbą wygrania na czasie. Równocześnie bowiem ze zgłoszeniem „propozycji" generałowie Kiereńskiego wysyłali szukać pomocy wśród nieuświadomionych oddziałów wojskowych, zabiegając równolegle o interwencję imperialistów angielskich, francuskich i amerykańskich.

Wieczorem 31 października (13 listopada) w Smolnym zebrali się delegaci rewolucyjnych pułków. Do delegatów przemówił STALIN, który zwrócił uwagę na niedopuszczalność rokowań z Kiereńskim. Natomiast postanowiono wysłać do żołnierzy oddziałów Kiereńskiego delegację, która przeprowadzi rokowania nie z dowódcami, lecz z szeregowcami.

Rokowania zaczęły się od dołu. Robotnicy i marynarze porozumieli się z kozakami. Zaproponowali im, aby zaprzestali kontrrewolucyjnego oporu i aresztowali Kiereńskiego, po czym mogą wracać do domu, nad Don. Kozacy szybko wyrazili zgodę i poszli ustawić wartę przed mieszkaniem Kiereńskiego. Szef b. Rządu Tymczasowego zdążył go jednak uprzedzić, przebrany w szaty kobiece uciekł Kiereński przez potajemne wyjście starego pałacu w Gatczynie, pozostawiając „swojemu losowi" załamany kontrrewolucyjny front pod Piotrogradem.

Generała Krasnowa wzięto do niewoli. Dał on „słowo honoru", że nie będzie walczył przeciwko władzy radzieckiej.

Został zwolniony, lecz, jak się później okazało, rychło złamał swoje „oficerskie słowo".

Posiedzenie Rady Państwa
pod przewodnictwem Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) — W dniu 11 listopada 1950 r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP. 105 kolejne posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu tym Rada Państwa rozpatrzyła wniosek generalnego prokuratora Rzeczypospolitej o wykładnię i ustalenie zasad stosowania niektórych przepisów o zmianie systemu pieniężnego. W podjętej w tej sprawie uchwale Rada Państwa wyjaśniła, iż **zobowiązania posiadaczy gospodarstw rolnych o przychodowości ustalonej przy wymiarze podatku gruntowego na 1950 r. nie powyżej 360 tysięcy zł w dawnej walucie oraz robotników rolnych, jeśli wierzycielem jest posiadacz gospodarstwa o przychodowości powyżej 360 tys. zł. w dawnej walucie — ulegają zmniejszeniu do jednej trzeciej części bez względu na to, czy chodzi o zobowiązania pieniężne czy niepieniężne.**

Uchwała Rady Państwa wyjaśnia, **iż przy zobowiązaniach niepieniężnych niepodzielnych, umorzenie może nastąpić przez uiszczenie jednej trzeciej jego równowartości w pieniądzach.**

Doniosła uchwała Prezydium Rządu
w sprawie oszczędności węgla
w gospodarce narodowej

WARSZAWA (PAP). — Zadania postawione przed gospodarką narodową w Planie 6-letnim wymagają oszczędnego gospodarowania surowcami, a w szczególności węglem. Dotychczasowe rezultaty gospodarki węglem dowodzą, że **zużycie węgla jest u nas wyższe niż w innych krajach, a niekiedy wyższe niż przed wojną, co świadczy o niewykorzenionym jeszcze marnotrawstwie węgla.**

Wychodząc z tych założeń Prezydium Rządu powzięło w dniu 8 bm. **uchwałę w sprawie oszczędności węgla w gospodarce narodowej, ustalając środki, których zastosowanie przyniesie znaczne oszczędności tego cennego paliwa zarówno w przemyśle i komunikacji jak w gospodarce opałowej.**

W najbliższym czasie ustalona będzie **klasyfikacja węgla polskiego wg. klas i asortymentu,** co pozwoli na używanie **właściwego rodzaju węgla dla różnych celów technicznych i opałowych.**

Wydane będzie zarządzenie o obowiązku wprowadzenia pomiarowej aparatury kontrolnej w kotłowniach. Instalowane będą nowe urządzenia wpływające na oszczędnościowe zużycie paliwa w kotłowniach.

Wszystkie resorty gospodarcze opracują techniczne normy zużycia paliwa dla celów technologicznych.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wyda w niedługim czasie zarządzenie o premiowaniu palaczy kotłowych i piecowych z tytułu uzyskanych oszczędności węgla.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje **wprowadzenie norm opałowych dla budynków publicznych. Ustalone zostaną wytyczne co do budowy i projektowania urządzeń centralnego ogrzewania. Przeprowadzi się szeroką akcję uświadamiania całego społeczeństwa o potrzebie i możliwościach oszczędnego zużycia węgla w piecach domowych.**

Uchwała Prezydium Rządu RP
w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego

WARSZAWA (PAP). — **Ze względu** na podstawowe znaczenie, jakie posiada dla państwa Narodowy Spis Powszechny, wyznaczony na dzień 3 grudnia br. Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie zadań Prezydiów Rad Narodowych, dotyczących spisu oraz w sprawie udziału w akcji spisowej urzędów, przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji publicznych i organizacji społecznych oraz osób i przedsiębiorstw prywatnych.

Prezydia Rad Narodowych, jako terenowe władze spisowe uprawnione są do nakładania na urzędy, przedsiębiorstwa uspołecznione itp. oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne — obowiązków związanych z przeprowadzeniem akcji spisowej, **jak dostarczanie środków transportowych, płatne zwalnianie z pracy komisarzy spisowych na okres do 10 dni itd.**

Pracownicy delegowani na okres prac przygotowawczych i organizacyjnych oraz na czas przeprowadzenia spisu powinni być zwolnieni od zwykłych zajęć służbowych. Przez cały czas zwolnienia będą oni otrzymywali pełne wynagrodzenie z budżetu macierzystego zakładu pracy.

Władze szkolnictwa ogólnokształcącego, zawodowego i wyższego udzielą zwolnień od zajęć szkolnych młodzieży w wieku powyżej 16 lat, która bierze udział w akcji spisowej w charakterze komisarzy spisowych — na dwudniowy okres szkolenia oraz na czas przeprowadzenia spisu.

Na rozkaz „socjalisty" Attlee

Brutalny akt gwałtu wobec Joliot-Curie
i innych czołowych działaczy pokoju

LONDYN (PAP) — **Policja angielska dopuściła się brutalnego aktu gwałtu wobec prof. Fryderyka Joliot-Curie**, słynnego uczonego francuskiego i przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wraz z innymi delegatami przybywającymi z Francji udawał się do Sheffield. **Po wylądowaniu w Dover, prof. Joliot-Curie został aresztowany. Policja wypuściła go dopiero po upływie kilku godzin, nie zezwalając mu jednak na kontynuowanie podróży i wydalając go z Anglii.**

Wraz z prof. Joliot-Curie zostali aresztowani, potraktowani w równie barbarzyński sposób i wydaleni sekretarz generalny Stałego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju **Jean Laffitte** i wielu innych członków delegacji francuskiej.

Kraje demokracji ludowej zacieśniają współpracę gospodarczą
Podpisanie wieloletniej umowy handlowej między Polską a Republiką Węgierską

BUDAPESZT (PAP). — Dnia 10 listopada br. w Budapeszcie podpisana została wieloletnia umowa handlowa o wymianie towarowej między **Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową.** Umowa ustala kontyngenty zasadniczych towarów wymiany polsko-węgierskiej na poszczególne lata w okresie 1951-1954 r. Polska dostarczać będzie do Węgier: węgiel, koks, cynk, drzewo w różnym asortymencie, sodę, chemikalia, wagony towarowe oraz inne wyroby przemysłowe. Węgry dostarczą Polsce: różne maszyny, aparaty i urządzenia, sprzęt motoryzacyjny, aluminium, ropę naftową, farmaceutyki oraz rozmaite inne artykuły przemysłowe i rolnicze.

Ze strony Polski umowę podpisał minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede, ze strony Węgier minister Handlu Zagranicznego Andras Szobek.

Z okazji zawarcia umowy obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których podkreślili jej doniosłe znaczenie i dali wyraz przekonaniu, że umowa zostanie nie tylko wykonana, lecz znacznie przekroczona.

Przyjaźń polsko-radziecka
— gwarancją naszej niepodległości i zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm
Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba przez radio moskiewskie

MOSKWA (PAP). — Członkowie przybyłej do Moskwy na uroczystości październikowe delegacji polskiej wygłosili przez radio moskiewskie szereg przemówień do rodaków w kraju, w których podzielili się wrażeniami z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego.

Dnia 10 bm. rozgłośnia moskiewska nadała przemówienie sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Ochaba.

Na wszystkich członkach naszej delegacji — oświadczył sekretarz KC PZPR — głębokie i niezapomniane wrażenie wywarła Moskwa i jej potężne budownictwo, uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego w dniu 6 listopada, referat wicepremiera Bułganina, defilada wspaniale wyszkolonych oddziałów Armii Radzieckiej i manifestacja setek tysięcy moskiewskich robotników i pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży, rozbrzmiewająca niemilknącymi okrzykami na cześć Wielkiego Stalina i bohaterskiego narodu radzieckiego. W porównaniu z histerią prasy zachodnioeuropejskiej i paniki wojennej w krajach kapitalistycznych **bije w oczy spokój i pewność siebie ludu radzieckiego, głębokie poczucie słuszności sprawy, o którą ten lud walczy, jego gorące pragnienie pokoju i pewność zwycięstwa.**

Człowieka, który, tak jak ja, nie widział Moskwy od czasu surowych, twardych dni wojny, uderza nie tylko ogromny ruch uliczny, wspaniała iluminacja miasta, doskonałe zaopatrzenie sklepów i wielki wzrost dobrobytu ludu radzieckiego — przede wszystkim uderza fakt, że **ten wielki naród, który w śmiertelnych zapasach z hitleryzmem rozbił w proch i w pył najbardziej potworną machinę, jaką stworzył imperializm, ten naród, który zwyciężył w największej wojnie, jaką znają dzieje ludzkości — zachował niezwykłą skromność, umiar i spokój, które cechują prawdziwą siłę i wielkość.**

Artykuły w prasie radzieckiej, wypowiedzi działaczy politycznych i prostych ludzi radzieckich, przenikniete są szczerym patriotyzmem, a równocześnie głębokim internacjonalizmem proletariackim.

Szczególnie ważnym jest dla nas fakt, że **ludzie radzieccy żywo interesują się rozwojem Polski Ludowej, odbudową Warszawy, postępami naszego budownictwa socjalistycznego, cieszą się z naszych sukcesów i z braterską życzliwością pomagają nam w zrozumieniu błędów i w przezwyciężaniu trudności,**

Tu, w Moskwie, odczuwa się z podwójną siłą, jak przełomowe znaczenie ma dla Polski przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR.

Nasi radzieccy bracia nie wątpią, **że rozpoczynający się w Polsce Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie nowym świadectwem tej niezłomnej przyjaźni, która złączyła lud polski i radziecki w czasie wojny, umocniła się w czasie pokoju, stanowi i stanowić będzie dla nas źródło potężnej, życiodajnej siły, gwarancję naszej niepodległości i zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm.**

Jako przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni *Polsko-Radzieckiej pragnę skorzystać* z okazji, aby milionom członków i aktywistów TPPR *przesłać* ze *światowej stolicy pokoju* najlepsze życzenia nowych sukcesów w ich codziennej, twórczej, doniosłej pracy nad zacieśnieniem więzów najgłębszej przyjaźni i braterstwa z wielkim, potężnym, miłującym pokój i wolność narodem Lenina i Stalina.

* * *

O wrażeniach z pobytu w Moskwie opowiedziała przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej również wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jadwiga Lewecka.

Zaciekłe walki
na wszystkich frontach w Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nadało w dniu 10 listopada komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczyły walki z amerykańskimi i południowokoreańskimi wojskami na dotychczasowych pozycjach.

Episkopat musi zlikwidować stan tymczasowości
w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich
Dalsze głosy księży i działaczy katolickich

WARSAWA (PAP). — Nadal napływają wypowiedzi, uchwały i rezolucje duchowieństwa katolickiego, które domaga się od episkopatu jak najrychlejszej likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W Poznaniu odbyła się konferencja księży katolickich i sióstr zakonnych woj. poznańskiego.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję oraz memoriał, który wybrana przez zjazd delegacja księży przedłożyła metropolicie poznańskiemu ks. arcybiskupowi Dymkowi. Ze względu na nieobecność ks. arcybiskupa Dymka delegacja doręczyła memoriał wikariuszowi generalnemu archidiecezji poznańskiej ks. infułatowi Marlewskiemu. Ks. infułat przyrzekł przekazać memoriał ks. arcybiskupowi Dymkowi. Wyraził on przy tym przekonanie, że memoriał kapłanów będzie niewątpliwie przychylnie przyjęty przez ks. arcybiskupa, ponieważ wyraża troskę o słuszne interesy Kościoła i narodu.

* * *

Na konferencji komisji księży członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację **w Kielcach** zebrani kapłani katoliccy w pełni poparli żądanie duchowieństwa katolickiego i ludności katolickiej zachodnich województw Polski w sprawie konieczności zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W jednomyślnie uchwalonej przez księży kieleckich rezolucji czytamy m. in.:

„Ziemie Zachodnie stanowiące integralną część Państwa Polskiego, nie powinny być pod względem administracji kościelnej uważane za tereny misyjne kościoła".

Z całego woj. krakowskiego napływają dalsze głosy księży, domagające się wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

M. in. ks. mgr. **Władysław Stanek**, proboszcz z Sierszy oświadcza: **„Dziwię się, że do tej pory, mimo zawartego porozumienia między Kościołem a Rządem RP w sprawie uregulowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, zagadnienie to nie zostało pozytywnie załatwione przez władze kościelne. Mając na uwadze dobro Kościoła i pokoju powszechnego uważam, że nic nie może stać na przeszkodzie w uregulowaniu tej kwestii".**

Zakłady Ceramiczne w Andrespolu wykonały przed terminem
roczny plan produkcji kafli

Dotrzymując złożonego ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji zobowiązania, załoga Państwowych Zakładów Ceramicznych w Andrespolu k. Łodzi wykonała przedterminowo roczny plan produkcji kafli w dniu 8 bm. o godz. 14.

Szkodnicy gospodarczy — przykładnie ukarani

Wysokie kary więzienia
dla przetapiaczy złotych monet

WROCŁAW (PAP). — Dnia 10 bm. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę trzech mieszkańców Wałbrzycha: Różyckiego Adama, Klugera Leona i Gajewskiego Bolesława, oskarżonych o przekroczenie ustawy z dnia 28 października br. o zmianie systemu pieniężnego.

Oskarżeni Różycki — adwokat oraz jego klient Kluger — urzędnik, w celu perfidnego uchylenia się od obowiązku zgłoszenia w Narodowym Banku Polskim posiadanych złotych dwudziestodolarówek oraz złotych rubli i marek oddali je współoskarżonemu Gajewskiemu — pracownikowi jubilerskiemu — do pokątnego przetopienia na biżuterię, ofiarując mu za to przestępstwo poważną kwotę pieniędzy. Osk. Gajewski skorzystał z nadarzającego się wysokiego, nielegalnego zarobku i przy „okazji" przetopił na biżuterię również i posiadany przez siebie złoty złom — tj. złoto nieużytkowe.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Prokurator w swym przemówieniu napiętnował oskarżonych, jako pasożytów i szkodników gospodarczych, którzy przedstawiają sobą klasyczny typ spekulanckiej, kupieckiej mentalności i drogą perfidnych machinacji popełnili przestępstwo przeciwko interesom klasy robotniczej.

Po naradzie sąd wydał wyrok, skazując oskarżonych: **Różyckiego na 12 lat, Klugera na 10 lat i Gajewskiego na 8 lat więzienia oraz na konfiskatę zakwestionowanych przedmiotów i walut.**

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz
415 — II Sekretarz
4 1 5 — Wydział Ogólno-Administracyjny
185 — Wydział Organizacyjny
116 — Wydział Ekonomiczny
222 — Wydział Kadr
180 — Wydział Propagandy
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA" i „ROBOTNIK": Festiwal filmów radzieckich — „Upadek Berlina" I seria. Dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic" — Armii Czerwonej 19, obok

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Wielka reforma pieniężna

musi być w pełni zrealizowana

O obowiązku sprzedaży walut obcych i złota nieużytkowego

Wymiana dotychczasowych złotych na nowe została sprawnie przeprowadzona i zakończona w przewidzianym terminie.

Do dnia 13 bm. włącznie odbywa się **zgłaszanie i sprzedaż Narodowemu Bankowi Polskiemu walut obcych, zagranicznych środków płatniczych oraz platyny i złota, z wyjątkiem wyrobów użytkowych.**

Ustawa, uchwalona jednocześnie z ustawą o reformie systemu pieniężnego, wprowadza zakaz posiadania tych walorów oraz poważnie zaostrza sankcje karne za handel nimi, przewidując nawet karę śmierci. **W ten sposób stworzone zostały warunki dla położenia kresu procederowi handlu walutami, złotem i platyną.**

Wprowadzenie zakazu posiadania oraz handlu walutą i złotem stanowiło **logiczne i konieczne uzupełnienie reformy systemu pieniężnego. Jednym bowiem z głównych jej celów było pozbawienie elementów spekulacyjnych większości nagromadzonych przez nich miliardowych kapitałów i uniemożliwienie im dezorganizowania rynku, a co za tym idzie — usprawnienie zaopatrzenia mas pracujących.** Wiadomo jednak powszechnie, że kapitaliści w miastach i wsiach lokowali swe zasoby nie tylko w złotych polskich, ale również — i to w znacznym stopniu — w złocie, dolarach i innych walutach zagranicznych.

Reforma systemu pieniężnego zatem — w wypadku pozostawienia w rękach spekulantów znacznych kapitałów w kruszcach i zagranicznych środkach płatniczych oraz w wypadku utrzymania niedość surowych kar za handel nimi — nie dałaby pełnego rezultatu, ponieważ zachowałaby jeszcze znaczną siłę nabywczą kapitalistów, zdolną w dalszym ciągu powodować zaburzenia na rynku towarowym.

Obowiązek sprzedaży Narodowemu Bankowi Polskiemu kruszców szlachetnych i walut zagranicznych **uniemożliwi również spekulacyjne ataki na naszą nową walutę.**

Wszystkie względy przemawiają więc za **słusznością i celowością** omawianej ustawy i dlatego została ona przyjęta przez ludzi pracy z **głębokim zadowoleniem.** Tym bardziej, że, jak powszechnie wiadomo, źródłem owych nagromadzonych bogactw były częstokroć ciemne machinacje z okupantem, a zawsze spekulacja, nielegalny handel, kradzież dobra publicznego lub wyzysk.

Spekulanci korzystali z wszelkich luksusów. Ich nieróbstwo zaś i tryb życia, w zestawieniu z codziennym trudem mas pracujących, budujących lepszą przyszłość, było bez wątpienia **zjawiskiem gorszącym.**

Prasa z ostatnich dni przyniosła sprawozdania z procesów **notorycznych spekulantów i waluciarzy** — Tadeusza Żwana, Edwarda Darnowskiego i Stanisława Narożnego. Wszyscy oni — to zawodowe nieroby, pijacy, nigdzie nie pracujący, a wiodący wystawny tryb życia. Rozporządzając dużymi sumami pieniędzy w walucie krajowej i obcej, albo sami, albo też za pomocą pośredników, przeprowadzali nielegalne transakcje obcymi walutami.

Żwan skazany został na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na 5 lat oraz grzywnę w wysokości 10.000 zł. Podobną karę otrzymał drugi spekulant Stanisław Narożny. Edward Darnowski skazany został na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 4 lat.

Te przykładne kary powinny stać się ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy ociągają się jeszcze z dopełnieniem obowiązku zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu posiadanych zagranicznych środków płatniczych oraz złota nieużytkowego i platyny. Czasu pozostało niewiele.

Wybory w kołach Ligi Przyjaciół Żołnierza

Istniejąca od kilku miesięcy Liga Przyjaciół Żołnierza powstała przez połączenie kilku organizacji o zbliżonym zakresie działalności.

Działalność TPŻ ograniczała się wyłącznie do dawania upominków i nagród żołnierzom, opieki nad grobami itp. Liga Przyjaciół Żołnierza posiada znacznie szerszy zakres działania.

Na terenie naszego miasta wybrany już został Tymczasowy Zarząd Grodzki LPŻ, a od 17 listopada rozpoczną się wybory na szczeblu poszczególnych kół. W celu przygotowania akcji wyborczej odbyło się zebranie dotychczasowych zarządów kół, na którym zebrani zobowiązali się rozpocząć akcję propagandową, celem umasowienia organizacji.

Liga Przyjaciół Żołnierza cieszy się wśród mieszkańców naszego miasta wielką popularnością, o czym świadczy dość pokaźna ilość członków.

Na terenie szkół istnieją zaledwie 4 koła LPŻ, a mianowicie w szkołach Nr 1, 4, 7 oraz w szkole dla dorosłych. Tak mała ilość kół na odcinku szkolnym świadczy o zaniedbaniu przez Zarząd Grodzki tego odcinka. Należy przypuszczać, że w obecnej akcji wyborczej szkoły zostaną uwzględnione i ilość kół znacznie się powiększy, tym bardziej że zatrudniony zostanie instruktor młodzieżowy.

Zakończenie kampanii wyborczej przewidziane jest do dnia 6 grudnia. Zebrania wyborcze w większych zakładach pracy zostaną obsłużone przez przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego. Na zebrania innych kół przybędą przedstawiciele Zarządu Grodzkiego w Tomaszowie. Kampania wyborcza nie obejmie tych kół, które powstały po 22 lipca, tj. już po połączeniu 4 organizacji z TPŻ na czele w Ligę Przyjaciół Żołnierza.

(esem)

Meldunki i zobowiązania

młodzieży radomszczańskiej

ku czci Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Z okazji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, młodzież radomszczańska uchwaliła rezolucje i podjęła szereg zobowiązań.

Podjęte rezolucje i zobowiązania w dniu 7 bm. przyniosły sztafety gromadzkie do zarządów gminnych ZMP, skąd w dniu 8 przesłane zostały one do punktu zbiorczego przy Powiatowym Zarządzie ZMP w Radomsku. Przybywające do Radomska sztafety witane były entuzjastycznie przez ludność miasta.

W dniu 9 bm. sztafeta gwiaździsta odwiozła meldunki i zobowiązania podjęte przez młodzież powiatu radomszczańskiego do Zarządu Wojewódzkiego ZMP, skąd przesłane zostały do Zarządu Głównego ZMP w Warszawie.

OSZCZĘDZAJMY ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

Rokrocznie okres jesienno-zimowy i wzrastające w tym okresie zużycie energii elektrycznej w godzinach szczytu rannego, a szczególnie wieczorowego — powoduje na terenie wielu zjednoczeń osłabienie mocy i w związku z tym wprowadzane były w ubiegłych okresach zimowych ograniczenia zużycia energii elektrycznej. W bieżącym roku — ograniczenia te zostały zniesione.

Konieczne jest jednak, aby w dalszym ciągu, mimo zniesienia ograniczeń — konsumenci starali się o jak najbardziej oszczędną gospodarkę energią w godzinach od 6 do 9 rano i od zmierzchu do godziny 21 wieczorem. W pozostałych godzinach pobór energii jest nieograniczony.

W związku z tym, Centralny Zarząd Energetyki apeluje o niekorzystanie w wymienionych wyżej godzinach z grzejników, kuchenek, piecyków, żelazek i innych aparatów elektrycznych. Podobnie apeluje się do kierownictw sklepów i przedsiębiorstw o ograniczenie oświetlenia wystaw w godzinach szczytu wieczorowego. Musimy pamiętać, że oszczędzając prąd dajemy go dla naszego przemysłu, realizującego wielki Plan 6-letni. (jur)

Szkolenie związkowe

w Radomsku

W dniu 10 bm. Powiatowa Rada Związków Zaw. w Radomsku zorganizowała 16-godzinny kurs szkolenia ideologicznego dla aktywu związkowego Fabryki Mebli Giętych Nr. 2 w Radomsku. Zajęcia prowadzone są w lokalu świetlicowym.

Tematem wykładów są zagadnienia Planu 6-letniego. Na kurs ten uczęszczają członkowie rady zakładowej, mężowie zaufania, członkowie poszczególnych komisji rady zakładowej, ogółem 116 osób. Kurs trwać będzie przez 8 dni. Codziennie odbywają się dwie godziny wykładów.

W Hucie Szkła Gospodarczego w Radomsku

należy podnieść frekwencję na kursie ideologicznym II stopnia

W ubiegłym miesiącu organizacja partyjna Huty Szkła Gospodarczego zorganizowała kurs szkolenia ideologicznego II stopnia. Uczęszcza nań 19 towarzyszy, wykłady odbywają się co czwartek od godziny 15. Przerabiane są zagadnienia Planu 6-letniego i historia WKP (b).

Na ogół towarzysze wykazują duże zainteresowanie wykładami i przychodzą na zajęcia przygotowani. Nie dopisuje jednak frekwencja. Waha się ona w granicach około 80 proc. Egzekutywa organizacji podstawowej przy Hucie Szkła Gospodarczego powinna zająć się tą sprawą i spowodować by towarzysze regularnie uczęszczali na wykłady.

Piotrkowski handel uspołeczniony

realizuje zobowiązania październikowe

W ślad za zakładami przemysłowymi, które zrealizowały większość zobowiązań podjętych z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — zobowiązania swoje realizuje również piotrkowski handel uspołeczniony.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praca" wykonała już wszystkie zobowiązania, obejmujące między innymi remont sposobem gospodarczym masarni Nr. 2, uruchomienie sklepu spożywczego, uruchomienie szóstej z rzędu piekarni, obniżenie kosztów osobowych w obrocie towarowym o 10 proc. w stosunku do I półrocza, co w efekcie dało duże oszczędności. Wszystkie te zobowiązania zostały już zrealizowane. Prócz tego pracownicy PSS „Praca" przepracowali po 20 godzin przy robotach porządkowych.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego również wykonali już wszystkie prace, które podjęli ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pracownicy magazynów zabezpieczyli parkan drutem, członkinie koła Ligi Kobiet uporządkowały lokal, pracownicy sklepu detalicznego pracują o dwie godziny dłużej w soboty, a członkowie ZMP dadzą po 10 godzin nadprogramowej pracy w ciągu całego listopada. Wszyscy pracownicy CHPM pracują przy remanentach nadliczbowo: umysłowi po 5 godzin, fizyczni po 3 godziny. Tow. Czernik wykonał podjęte zobowiązanie, zakładając instalację dzwonków elektrycznych, tow. Frankowski pomalował kraty.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego wykonali stosownie do swoich zobowiązań 15 regałów ze starych opakowań drewnianych.

W sklepach Centrali Rybnej, Skórzanej i Przemysłu Elektrotechnicznego pracownicy zgodnie z treścią swoich zobowiązań pracują w dni targowe bez przerw obiadowych i przeprowadzili w swoich placówkach pracy generalne porządki.

Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego w ramach zobowiązań październikowych doprowadzili do stanu używalności magazyn przy sklepie Nr. 4, odremontowali ten sklep i systemem gospodarczym poprawili jego urządzenie. Między innymi pracami dodatkowymi podjętymi ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zmieniono całkowicie i wyremontowano urządzenie sklepowe sklepu Nr. 6. K

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Należy uaktywnić koło ZMP

w Fabryce Mebli Giętych Nr 2 w Radomsku

Koło ZMP przy Fabryce Mebli Giętych Nr. 2 w Radomsku już od dłuższego czasu nie przejawia należytej działalności. Ostatnio nie odbywają się zebrania organizacyjne, zarząd koła nie prowadzi żadnych na szeroką skalę zakrojonych akcji.

Zarząd Powiatowy ZMP w Radomsku powinien zainteresować się słabą aktywnością organizacji młodzieżowej w fabryce Mebli Giętych Nr. 2 i ożywić jej działalność.

Beztroska starość dzięki władzy ludowej

Odwiedzamy Dom Starców w Tomaszowie

Okazały trzypiętrowy budynek, z czystym, dobrze utrzymanym dziedzińcem, mieszczący się przy ul. Polnej w Tomaszowie, jest to Dom Opieki dla Dorosłych, podległy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Znajdują tutaj pomieszczenie mężczyźni i kobiety w starszym wieku, którzy nie posiadają rodziny lub ze względu na wiek wymagają opieki.

Obecnie dom zamieszkuje 10 mężczyzn oraz 53 kobiety. Prócz wyżywienia podopieczni otrzymują także ubranie.

Po budynku oprowadza nas przełożona placówki, ob. Kłobska. Wchodzimy do jadalni. W trzech schludnie urządzonych pokojach, przy stołach nakrytych białymi serwetkami siedzą mieszkańcy, spożywający posilny obiad.

Nie wszyscy jednak mogą zejść do jadalni. Przebywa tu wiele osób, które ze względu na sędziwy wiek lub dolegliwości ze swych pokojów nie wychodzą.

Idziemy z wizytą do jednej ze starszych mieszkanek domu. Jest to przeszło 100-letnia, rzeźko wyglądająca staruszka, ob. Maria Gałczyńska. Ob. Gałczyńska urodzona jest w 1849 roku i pamięta jeszcze powstanie styczniowe. — „Miałam wówczas 14 lat, ale doskonale pamiętam walkę z carskim uciskiem, zapał ludu, który walczył o swą wolność" — mówi nam. Inne kobiety lubią tutaj przychodzić i słuchać opowiadań sędziwej staruszki. Ob. Gałczyńska kilka tygodni temu mogła jeszcze chodzić, niedawno dopiero zaniemogła na nogi, ma jednak nadzieję, że wkrótce powróci do zdrowia.

Przełożona ob. Felicja Kłobska prowadzi nas do innych pomieszczeń. Są to dwu lub 4-osobowe pokoje, widne, czyste — sprawiające przyjemne wrażenie.

W jednym z pokojów zastajemy ob. Marię Pytel, przebywa ona tu dopiero pierwszy dzień. „Póki mogłam pracować — żali się nam — to rodzina mnie trzymała, a teraz wypędzili mnie z mieszkania do komórki".

Dzięki władzy ludowej ob. Pytel, tak jak inni starcy, otrzymała pomieszczenie, jedzenie i ubranie. Została otoczona troskliwą opieką i zdążyła się szybko zadomowić.

Drugą część domu zajmują mężczyźni. Walenty Sik liczy 74 lata, a od 47 lat nie widzi. Jest to stary żołnierz, wzrok utracił na wojnie japońskiej. Czuję się tu dobrze — mówi — wyżywienie mamy dobre, opiekę troskliwą i ubranie przyzwoite".

Zakład posiada dobrze utrzymany ogród, który dostarcza kuchni wszelkiego rodzaju warzyw. Ci podopieczni, którzy mają na to ochotę pracują w ogrodzie. Staruszkowie—mieszkańcy domu posiadają samorząd, organizują zebrania, mają gazety, pisma itp. Jedyną bolączką zakładu to brak świetlicy, który spowodowany jest ciasnotą pomieszczenia. Wszyscy mieszkańcy zakładu są zadowoleni.

Nie grozi obecnie nikomu starość o żebraczym chlebie, jak to bywało dawniej, nie grozi zależność od złej rodziny ani samotność. Starcy znajdują dziś troskliwą opiekę Państwa, które troszczy się nie tylko o młode pokolenie, ale również i na starość zapewnia swym obywatelom odpowiednie warunki bytowania.

(Szcz.)

Z ŻYCIA Partii

Komunikat

Dnia 14 listopada, we wtorek, o godz. 18.00, odbędzie się otwarcie kursu szkolenia partyjnego I stopnia przy Komitecie Miejskim PZPR w **Pabianicach.**

Wszyscy członkowie wytypowani przez podstawowe organizacje partyjne powinni się zgłosić o oznaczonej godzinie w lokalu przy ul. Limanowskiego 11.

Pracownice domowe

objęte akcją socjalną

Praca kobiet zatrudnionych u pracodawców prywatnych w charakterze pomocnic gospodyń domu, piastunek itp. została unormowana postanowieniami umowy zbiorowej, zatwierdzonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Na wniosek CRZZ, pracodawcy prywatni, zatrudniający pracownice domowe zostali objęci obowiązkiem uiszczania opłat na akcję socjalną w wysokości 3 proc. zarobku brutto pracownicy, obejmującego zarówno uposażenie w gotówce, jak i świadczenia w naturze (mieszkanie, utrzymanie itp) i przyjętego przez ZUS za podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych.

Termin początkowy wnoszenia opłat na akcję socjalną przez zatrudniających pracownice domowe ustalony został na dzień 1 września br.

Na tej podstawie pracownice domowe zostaną objęte świadczeniami akcji socjalnej (wczasy, żłobki, przedszkola itp) na równi ze wszystkimi członkami związków zawodowych.

ZMP-owcy z Krzyżanowa

ofiarnie pracują

Członkowie koła Związku Młodzieży Polskiej i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w gminie Krzyżanów w ramach prac społecznych wykonali 500 roboczodniówek ponad plan. Wzięli oni udział w zbiórce buraków w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Milejowie. Ponadto, dzięki usprawnieniu akcji kolportażu prasy, zwiększyli prenumeratę pism młodzieżowych.

Zasiłki

dla matek chorych dzieci

Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami i przepisami ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy — matki ubezpieczone, które otrzymały od pracodawcy zwolnienie od zajęć zawodowych ze względu na konieczność zapewnienia osobistej opieki dziecku, zachowują w okresie takiego zwolnienia uprawnienia do otrzymywania zasiłku rodzinnego. Opuszczone z tego tytułu dni zatrudnienia zostają doliczone do dni efektywnej pracy, uprawniających do pobierania zasiłku.

Władysław Rymkiewicz 16)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Wzruszywszy ramionami, przyśpieszył kroku i podążył grzbietem wału do wsi. Szedł nurtowany wewnętrzną złością.

— Co za ludzie! — mamrotał z gniewnym podziwem. — Mało im, że sami harują, jeszcze innych do roboty ciągną.

Od stacji pomp do drogi we wsi nie było więcej niż pół kilometra. Dochodząc do wsi Janik zwalniał kroku, a twarz tężała mu w wyrazie ponurego niezadowolenia.

Przy drodze zatrzymał się jak człowiek niezdecydowany co do kierunku jaki ma obrać.

Zamiast jednak udać się na prawo lub na lewo, obejrzał się i zaczął wracać, powoli ociągając się.

— Co za ludzie! — mruczał — Choroba!

Mniej więcej w połowie powrotnej drogi spojrzał w kierunku wierzby nad kanałem i przystanął, nieprzyjemnie zdziwiony nieobecnością stacyjnego.

I naraz puścił się pędem do budynku stacji. Z zielonej bowiem wody pod wierzbą wypływała ręka, która jak gdyby usiłowała uczepić się zgiętymi palcami zwisających, poruszanych wiatrem gałęzi, ale momentalnie zanurzyła się z powrotem.

Nie spuszczając wzroku z tamtego miejsca Janik pędził i krzyczał: — Ludzie! Na pomoc! Ratunku!

Krzycząc, dopadł do pontonu za wierzbą i odwiązał sznur z kołka.

Wtedy w drzwiach budynku ukazał się mały, ryżawy człowiek w koszuli i spodniach, boso.

— Na pomoc! — wołał przeraźliwie Janik, wymachując rękami. — Tonie!

Sarniuk dopadł do wierzby.

Wskoczyli obaj do czółna i, ująwszy wiosła, odbili od brzegu.

VIII

Komendant posterunku, sierżant Michalski, spisał protokół z wypadku i wyraził Sarniukowi ubolewanie z powodu straty przyjaciela.

— Woda — mówił śpiewnym głosem — zabrała dzielnego człowieka, który pracował z pożytkiem dla Polski Ludowej.

I to już było wszystko. Pogrzeb wyznaczono na dzień następny. Troska miał być pochowany na cmentarzu w Babimoście.

— Możecie go już zabrać — powiedział komendant do Sarniuka, zasalutował i odszedł. W ślad za nim zaczęli się rozchodzić ludzie ze wsi.

Ostry, porywisty wiatr podrywał brzegi zielonego brezentu, którym przykryty był topielec.

Sarniuk z jednej strony zmarłego, a Janik — z drugiej na trawie, przytrzymywali brzegi łopocącej płachty.

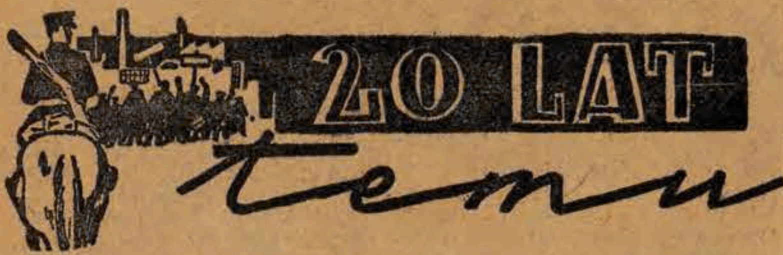
— Jakby mnie coś tknęło — opowiadał po raz dziesiąty Janik zmienionym, ściszonym głosem. — Zawróciłem w pół drogi, patrząc, a tu już tylko ręka ukazuje się ponad wodą i znika.

Odwracając wzrok od kształtu ludzkiego, rysującego się pod brezentem, patrzył posępnie w przestrzeń. Zeschłe, pożółkłe szuwary na odwodnionych polach poruszały się faliście na wietrze. Ale po drugiej stronie wału, na nieosuszonych jeszcze terenach migotały w słońcu rozlewiska, obrosłe gęsto ciemną trzciną, zielonoszarą, która szumiała z ostrym chrzęstem pod gwałtownymi uderzeniami wichury. Bliżej brzegów tatarak, jaśniejszy, kłaniał się młodziutką zielenią przelatującym nad nim wiatrom.

Z płaskich, bezleśnych obszarów niosła się melancholia i nuda. Wiatr wył przejmująco.

Sarniuk pokiwał głową nad trupem przyjaciela.

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 13 listopada 1930 r.

NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

Ponieważ od kilku dni miasto było stale dekorowane plakatami komunistycznymi, a ściany pokrywane napisami, wykonanymi trwałą czerwoną farbą — policja ściągnęła do Łodzi większe ilości agentów i wczoraj w nocy przystąpiła do generalnej obławy.

Agenci schwytali cztery osoby, które na domu Nr 104 przy ul. Kilińskiego malowały napisy o treści rewolucyjnej.

Na ulicy Aleksandrowskiej policja zdjęła z drutów jeszcze jeden sztandar komunistyczny. Kto ów sztandar zawiesił — dotychczas nie wiadomo. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

DALSZE REDUKCJE W PRZĘDZALNIACH

Pod tytułem „dalsze redukcje w przędzalniach łódzkich z powodu złej koniunktury" „Kurier Łódzki" pisze, że fabrykanci branży bawełnianej postanowili zredukować pracę w fabrykach o dalsze cztery godziny tygodniowo, jak również zredukować pewien procent robotników.

„HITLEROWSKA MŁODZIEŻ" HULA

W dniu wczorajszym na uniwersytecie berlińskim doszło do skandalicznych awantur, urządzonych przez hitlerowców. Uzbrojone bandy biły laskami, kopały i znęcały się na wszelki sposób nad swymi przeciwnikami politycznymi. Hitlerowcy postrzelili przy tym szereg osób, które odwieziono do szpitala. Policja socjal - demokratyczna nie interweniowała.

WOJNA O KAPELUSZE DAMSKIE W TEATRZE

„Republika" donosi, że uczęszczające do teatru panie postanowiły nie zdejmować kapeluszy podczas spektaklów. Chodzi o to, że w czasach kryzysowych nie każdą stać na fryzjera przed pójściem do teatru.

W dniu wczorajszym dyrekcja teatru musiała ustąpić i „zezwolić na noszenie kapeluszy damskich podczas przedstawienia".

SŁONIE ZAATAKOWAŁY LONDYŃCZYKÓW

Gazety donoszą, że podczas uroczystego wprowadzenia na urząd lorda - mayora burmistrza Londynu — karawana słoni, idących w orszaku spłoszyła się dźwiękami orkiestry.

Przerażone słonie wpadły na tłumy, stojące po obu stronach jezdni i poczęły tratować ludzi. Dwadzieścia osób w stanie ciężkim odwiezio no do szpitala.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana" — wznowienie.

PAŃSTWOWY TEATR IM STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.

Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
ul. Piotrkowska Nr 152, tel. 258-99
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom". Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatni tydzień! — godzina 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Miasto młodzieży", godz. 16.30, 19,

BAJKA (Franciszkańska 31) „Aleksander Newski", dod. „Narciarstwo", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W półn. Korei", godz. 16.30, 18,30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50". PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", Kukułka i szpak", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 178) „Program składany" — kolorowy, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 16 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Konfrontacja", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plon pokoju" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Trzeci szturm", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Miasto młodzieży", godz. 15.30, 18, 20.30

TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „W lasach północy", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 14 16, 18, 20 (Dla młodzieży od lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Córka marynarza", dod. „Nasz dom", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-58 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-3633.

Ze sportu

Zatriumfowała ambicja

ŁKS Włókniarz pokonał warszawskiego Kolejarza 3:1 (2:0)

ŁKS Włókniarz *nie chce się jakoś pożegnać z pierwszą ligą. Groźna sytuacja, w jakiej znalazła się wczoraj drużyna łódzka, była jedynym bodajże bodźcem, dla którego gospodarze dali z siebie wszystko, aby w spotkaniu z Kolejarzem warszawskim powiększyć swój dorobek punktowy. Wczorajszy swój sukces zawdzięczają łodzianie przede wszystkim wyjątkowej ambicji, z jaką walczyli przez okrągłe 90 minut gry o każdą niemal piłkę ze swoim przeciwnikiem.*

Bramka Borucza była niemal stale w poważnych opałach i gdyby łodzianom sprzyjało nieco więcej szczęście, wynik wczorajszego meczu mógłby być nawet wyższy. Bo ileż to okazji nie zostało przez gospodarzy wykorzystanych i zaprzepaszczonych w decydujących momentach? Jedna z nich nawet na długo pozostanie nam w pamięci. Zaraz w pierwszych minutach po przerwie, po przeprowadzeniu natarcia prawą stroną, Hogendorf oddał doskonałą centrę do środka pod samym niemal nosem Borucza, ale, niestety, zabrakło czyjejś nogi, aby idealnie podaną piłkę skierować do bramki warszawiaków.

NASTROJE PRZEDMECZOWE I PIERWSZA POŁOWA GRY

Nastroje przed meczem nie były zbyt optymistyczne. Na trybunach było wielu takich, którzy nie wierzyli w zwycięstwo gospodarzy, pomimo tego że w zespole ich zabrakło Łęcza. Dopiero, gdy w 23 minucie padła pierwsza bramka strzelona z podania Hogendorfa przez Barana i to absolutnie nie do obrony, a w 37 minucie Szymborski podwyższył wynik na 2:0 dla ŁKS-Włókniarza — widownia składająca się z około 12 tysięcy widzów, odetchnęła z widoczną ulgą.

Już w pierwszej połowie gry zaznaczyła się w polu wyraźna przewaga łodzian. Kolejarz może dlatego, że nie grał o tak poważną stawkę jak gospodarze, nie walczył z taką zaciętością i ambicją i bodaj ani razu nie przejął inicjatywy w swe ręce. Szczurzyński w pierwszej połowie gry nie miał zatem wiele roboty.

PODSŁUCHY Z SZATNI

Podczas przerwy szereg kibiców ŁKS Włókniarza udało się na zwiady do szatni. W szatni gospodarzy nastrój panował dobry, natomiast warszawiacy nie szczędzili sobie przykrych uwag i wymówek. Wyczuwało się tu zdenerwowanie i niepewność co do ostatecznego zwycięstwa, chociaż — naszym zdaniem — było ono już przesądzone na naszą korzyść.

PO PRZERWIE NIEWIELE SIĘ ZMIENIŁO

Po zmianie stron niewiele się istotnie zmieniło. Gospodarze zaczęli znów panować na boisku i chwilami wprost gnietli gości, którym prasa warszawska wróżyła niemal że pewne zwycięstwo. Trzecia bramka dla gospodarzy padła jednak dopiero w 38 minucie, a zdobywcą jej był znów Szymborski, który piłkę otrzymał od Hogendorfa.

Wszystkim się zdawało, że wynik ten utrzyma się już do końca meczu.

TYM RAZEM SZCZURZYŃSKI POKPIŁ SPRAWĘ

Tymczasem w 40 minucie Szczurzyński, znudzony już widocznie swą bezczynnością, niepotrzebnie wybiegł ze swej bramki — stracił, jak zwykle bywa w takich wypadkach, głowę i pozwolił Szularzowi wolniutko toczącą się piłkę skierować do swojej bramki.

Ostateczny zatem wynik meczu uległ zmianie na 3:1 dla Włókniarza.

ANO — ZOBACZYMY!

Po wczorajszym zwycięstwie nad Kolejarzem w łodzian wstąpił jakby nowy duch.

— Nie damy się zepchnąć z ligi — mówili uradowani kibice ŁKS-Włókniarza. — Zobaczycie, że i w przyszłą niedzielę odniesiemy zwycięstwo nad Unią...

Ano, zobaczymy...

Niezasłużona porażka naszych pięściarzy w Budapeszcie

Wczoraj w Budapeszcie rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. Spotkanie zakończone zostało niezasłużonym zwycięstwem gospodarzy 14:2. Według naszego trenera Sztama wyraźnie skrzywdzono 3 naszych pięściarzy: Antkiewicza, Grzywocza i Nowarę.

A oto wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Kasperczak przegrał minimalnie do Bednai. W koguciej Grzywocz przegrał niezasłużenie z Erdei. W piórkowej Antkiewicz przegrał niezasłużenie z Forkaczem. W lekkiej Kudłacik przegrał wysoko z Feherem będąc w I rundzie na deskach. W półśredniej Chychła odniósł jedyne zwycięstwo bijąc Budai. W średniej Nowara przegrał niesłusznie z Laki. W półciężkiej Kolczyński stoczył bardzo ładną walkę z Pappem przegrywając nieznacznie na punkty. W ciężkiej Szymura przegrał z Bene III.

Według Sztama wynik meczu winien być remisowy 8:8.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak również zbliżający się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie — to sprawy interesujące dziś cały nasz naród.

Sport w Polsce Ludowej żyje również tymi sprawami. Wszystkie wczorajsze imprezy sportowe w Łodzi zostały poprzedzone krótkimi przemówieniami czołowych naszych zawodników. Dali oni wyraz w imieniu własnym i wszystkich naszych sportowców wielkiej sympatii i przyjaźni dla sportowców Związku Radzieckiego oraz największego przyjaciela młodzieży — Towarzysza Stalina. W pełnych oburzenia słowach sportowcy napiętnowali policyjny system rządu brytyjskiego, który wykonując zalecenia amerykańskich podżegaczy wojennych, nie dopuścił do uczestniczenia na Kongresie najwybitniejszych ludzi nauki, kultury i sztuki.

Sportowcy Łodzi złożyli wyrazy swego zadowolenia i radości z faktu przeniesienia obrad Kongresu Świat. Kom. Obrońców Pokoju do Warszawy.

Liga koszykowa

Porażka i zwycięstwo

Koszykarki ŁKS Włókniarza przegrały ze Spójnią warszawską, a koszykarze pokonali Ogniwo (Kraków)

Wczoraj w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta 3 odbyły się dwa spotkania ligowe w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Koszykarki ŁKS-Włókniarza spotkały się z koleżankami ze Spójni warszawskiej i przegrały z nimi 20:48 (7:29). Spotkanie stało pod znakiem wyraźnej przewagi koszykarek warszawskich.

W spotkaniu drużyn męskich ŁKS-Włókniarz pokonał wczoraj Ogniwo (Kraków) 64:50 (35:21).

Spotkanie to stało na bardzo dobrym poziomie. Prowadzone było w bardzo szybkim, niekiedy zawrotnym tempie i należało do niezwykle ciekawych.

Punkty dla ŁKS-Włókniarza zdobyli: Maciejewski — 22, Barszczewski — 19, Żyliński — 19, Waligórski, Kaczmarek i Sobociński po 2.

Dla Ogniwa punkty zdobyli: Łudzik, Ciesielski J. — po 11, Będkowski — 7, Krysa — 10, Pakuła — 7, Korcela i Ciesielski R. — po 2.

Z mistrzostw kl. A

W Pławnie tutejszy LZS rozegrał wczoraj mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A ze Związkowcem (Tomaszów). Zwyciężył Związkowiec 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wątróbski i Anioła.

Spójnia przegrała

W spotkaniu o mistrzostwo I Ligi w koszykówce łódzka Spójnia przegrała do Spójni (Gdańsk) 33:47 (13:27).

I liga szczypiorniaka

ŁKS Włókniarz-Ogniwo (Kr.) 8:1 (4:1)

W meczu szczypiorniaka o mistrzostwo I ligi ŁKS-Włókniarz pokonał wczoraj Ogniwo (Kraków) 8:1 (4:1).

Przez cały czas gospodarze mieli widoczną przewagę nad zespołem krakowskim.

Wyniki I ligi

Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 1:1 (0:0).

Unia (Chorzów) — Górnik (Radlin) 2:1 (0:0).

Budowlani (Chorzów) — Związkowiec (Kraków) 6:1 (3:0).

Gwardia (Kraków) — CWKS (Warszawa) 2:0 (1:0).

Związkowiec (Poznań) — Górnik (Bytom) 1:1 (0:1).

Tabela I ligi

1. Gwardia (Kraków)	21	33	50:15
2. Unia (Chorzów)	21	31	49:23
3. Kolejarz (Poznań)	21	25	51:36
4. Ogniwo (Kraków)	21	22	31:28
5. Górnik (Radlin)	21	21	31:30
6. Związkowiec (Kr.)	21	21	34:38
7. Kolejarz (W-wa)	21	20	39:45
8. Budowlani (Ch.)	21	19	31:27
9. ŁKS-Włókniarz	21	18	35:46
10. CWKS (W-wa)	21	17	37:39
11. Górnik (Bytom)	21	16	31:63
12. Związk. (Poznań)	21	9	17:47

Wyniki II ligi

Ogniwo (Tarnów) — Lublinianka 3:3 (3:1).

Skra (Częstochowa) — Związkowiec (Przemyśl) 0:1 (0:0).

Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec (Chełmek) 2:0 (2:0).

Stal (Lipiny) — Stal (Katowice) 4:0 (1:0).

Polonia (Bytom) — Włókniarz (Częstochowa) 8:0 (1:0).

Na macie zapaśniczej

W meczu ligowym zapaśnicy ŁKS Włókniarza pokonali wczoraj Unię (Swarzedź) 6:2.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 13 listopada 1950 roku

11.50 „Głos mają kobiety", 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Dziennik, 13.00 Audycja szkolna dla kl. III—IV, 13.50 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Aud. Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich. 14.30 Aud. szkolna dla kl. V—VII — „Czemu nie odleciały", 14.50 Muzyka, 15.50 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja PCK dla chorych, 16.05 Muzyka, 16.20 (Ł) „Broniewski wśród łódzkiej młodzieży robotniczej", 16.35 (Ł) Reportaż aktualny, 16.45 (Ł) Aktualności i komunikaty, 17.00 Dziennik, 17.15 Muzyka ludowa, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 Pieśni radzieckie, 18.00 (Ł) w aud. „Włókniarze walczą o plan" — pog. p. t. „Włókiennictwo bielskie na nowej drodze", 18.10 (Ł) „Sylwetka kompozytora" — „Michał Glinka", audycja sł. — muz. w oprac. B. Busiakiewicza, 18.35 (Ł) „Sprawy naszego miasta", 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego", 19.00 „Wszechnica Radiowa", 19.20 Kameralna muzyka polska, 19.45 „Odpowiedzi fali 49", 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert Krakowskiej Orkiestry Polskiego Radia, 21.15 „Nowe książki", 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Sąsiedzi" — opow. Al. Gonczara, 22.20 Koncert Orkiestry Polskiego Radia, 23.00 Ostatnie wiadomości. Hymn.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (10)

Poniżej zamieszczamy **ostatnie zdjęcie konkursu historycznego** oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres *Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska* 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA. SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.

Powstanie państwa radzieckiego, zrodzonego przez Wielką Rewolucję Socjalistyczną, wywołało ogromny niepokój wśród imperialistów. Zdawali sobie oni dobrze sprawę z tego, że zwycięskie obalenie burżuazji i objęcie władzy na olbrzymim obszarze 1/6 części świata — przez robotników i chłopów — to nowa era w dziejach międzynarodowego proletariatu, to nowy etap w życiu również robotników i chłopów w krajach, ciemiężonych i wyzyskiwanych przez imperializm.

Przekonawszy się szybko, iż „zapewnienia" rosyjskich żywiołów kontrrewolucyjnych (obalonych obszarników i kapitalistów, gromionych przez władzę radziecką mieńszewików, kadetów, eserowców, białogwardzistów i t. d.), że „rewolucja niedługo się utrzyma" — są czcze i bezpodstawne, imperialiści nie zadowolili się już popieraniem niedobitków rosyjskiej burżuazji, lecz po łotrowsku, zbrodniczo targnęli się na Kraj Rad przy pomocy zewnętrznej, zbrojnej interwencji, która zresztą zamiast „spodziewanych sukcesów" — przyniosła z kolei pogrom wszystkich interwentów.

Przywódcą i głównym hersztem szajki interwentów — był ów „dżentelmen", którego oglądacie na zamieszczonym zdjęciu. Oczajdusza i szubrawiec polityczny, przysięgły żłopacz whisky, najemnik bankierów, wyłysiały w sztuce agresji i ustawicznych przygotowaniach do coraz to nowych pożarów wojennych — kierował stadem zbirów imperialistycznych, którzy usiłowali obalić władzę Rad, tak jak dziś usiłują podkopać pokój świata.

Jak się nazywa owa kreatura, której haniebne imię przejdzie do najbardziej czarnej kroniki dziejów ludzkości?

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

D1-22748